

**Kurjera**  
**WE LWOWIE**  
 Kwartalnie 8 zł. 60 c.  
 Miesięcznie 7 „ 20 „  
 Tygodniowo 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do  
 redakcji dopłaca się 20 ct  
 miesięcznie.  
 Na prowincji.  
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
 Miesięcznie 9 „ 60 „  
 Tygodniowo 1 „ 60 „  
 W granicy kwartał-  
 10 mark.  
 W pojedynczy 6 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza  
 petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-  
 respondencje prywa-  
 tne — za każdy wiersz  
 12 ct. Reklamy w ru-  
 bryce „nadesłane“ za  
 każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-  
 cają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Wiedeńsko-katolickie:  
 Klotyldy.  
 Flawiana bisk.  
 Florencji p.

Grecko-katolickie.  
 Wasylja.  
 Mychała prep.  
 Symeona prep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYOCJA  
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wołno polować na  
 jelenie, kozły (rogacze).

Wschód słońca o 3 g 55 m.  
 Zachód „ o 8 g. 01 m.  
 Barometr 762. Pogoda zmienna.

## Was odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

**we Lwowie:**

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

**Na prowincji:**

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub  
 każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Dwutygodnik literacki *Ruch* otrzymają pre-  
 numeratorowie Kurjera lwowskiego za dopłatą 40  
 miesięcznie, 1 zł. 20 ct. kwartalnie.

## Poprawa stosunków sądowiczych.

III. Mowa posła Pernerstorfera wywołała cały  
 nurt objawów, które potrzebę poprawy naszych  
 sądowiczych stosunków, podnoszą do piekającej,  
 oczywistej sprawy, zarówno krajowej, jak i o-  
 państwa państwowej.

„Justitia regnorum fundamentum“ należy do  
 pierwszych hasel w państwach, na prawie  
 państw, bo zaiste państwo, któregoby sprawie-  
 wość niedomagala, przestałoby być państwem  
 na prawie.

Wrażenie mowy p. Pernerstorfera potęguje  
 z każdym dniem. Do pomnożenia tego wraże-  
 nia przyczyniły się w wysokim stopniu mowy  
 p. Schenka i p. br. Prażaka, miane na posie-  
 niu Izby panów dnia 29. maja br.

Dopiero teraz przy sposobności uchwalania  
 budżetu dla ministerstwa sprawiedliwości, b. pre-  
 zent lwowskiej apelacji przypomniał sobie prze-  
 że Galicja w stosunku do innych krajów ko-  
 nych jest tak co do liczby sądów, jak i sę-  
 pokrzywdzona.

Ekscellencje dopatrzyl się teraz, czego przez  
 a n a s c i e lat swoich rządów nie widział,  
 wymiar sprawiedliwości w Galicji z powodu  
 nieindziej nienapotykanego przeciążenia pracą  
 sędziów sądowych, bardzo niedomagala i do u-  
 powagi sądownictwa galicyjskiego się przy-  
 nia.

Kiedy za czasów swoich rządów głos jego  
 gę decydująco zaważył w kierunku konieczno-  
 pomnożenia u nas tak oczywiście niedostate-  
 liczby sądów i sędziów, to ongi (w od-  
 ręce będący) p. prezydent apelacyjny, każde w  
 kierunku objawione żądanie, zgniatał z wła-  
 sobie bezwzględnością i dopuszczał, że mło-  
 nasza, pokończywszy studja prawnicze, po 5  
 marnowała się i zapracowywała na bezpłatnej  
 tyce po sądach!

Dzisiaj pan prezydent w odstawce zaklina p.  
 stra sprawiedliwości, z którym go przecieź  
 długoletnie czułe związki zażyłości łączą, aże-  
 najrychlej pomnożył w Galicji liczbę sądów  
 sędziów!

Na pamięć Jego Eksc. składa dzisiaj świe-  
 egzamin maturitatis, bo nawet przypomniał  
 owe od niepamiętnych lat głośne narzeka-  
 über die galizische Justizzustände, których  
 szone skargi do ministerstwa sprawiedliwości,  
 ze strony Izby handlowych w Bernie, Pra-  
 Wiedniu, usunąć nie zdołały.

Natomiast twierdzenie br. Schenka, że za je-  
 go rządów lwowską apelacją „utorowano“ (!!!?)  
 drogę do prawidłowego wymiaru sprawiedliwości  
 i polepszone handlowe sądownictwo, jest prostem  
 samochwalstwem, któremu przeczą obecnie u nas  
 trwające i ogólnie uznawane faktyczne stosunki.

Nawet wreszcie teraz — oczywiście po mowie  
 Pernerstorfera dopiero przyznał i p. min. br. Pra-  
 żak, że należy w Galicji jak najspieszniej pomno-  
 żyć liczbę sądów i sędziów, gdyż w skutek prze-  
 ciążenia pracą wymiar sprawiedliwości podupadł  
 i podupada i że galicyjski sędzia w stosunku do  
 sędziów w innych krajach koronnych przeciążony  
 jest pracą w stosunku jak 8:3!!

Nieszczęsne i kompromitujące te stosunki  
 trwały i trwają najmniej od jakich lat dwadzie-  
 scia i nie należało ich ani na chwilę pozostawiać  
 bez naprawy.

A przecieź i my należymy do Austrii, i my  
 płacimy na cele państwowe ciężkie podatki w  
 krwi i mieniu, i nie widzimy żadnej ani prawnej,  
 ani rozumnej racji, dla czegożbyśmy mieli być gorzej  
 traktowanymi pod względem administracji sądo-  
 wniczej, niż inne kraje koronne.

Dziecko nawet pojmie, że lichy wymiar spra-  
 wiedliwości jest główną przyczyną upadku kredy-  
 tu, handlu i przemysłu, a zatem, że prócz mo-  
 ralnego wstydu przyczynia się do upadku i zubo-  
 żenia ekonomicznego kraju.

Świetniejszej satysfakcji, niż owe przemówie-  
 nia p. br. Schenka i br. Prażaka w Izbie panów,  
 przemowa wielce szanownego posła Pernerstorfe-  
 ra zaiste doczekać się nie mogła, a nadto nikt  
 straszliwej i dla sądownictwa galicyjskiego tak  
 fatalnej gospodarki szanownego prezydenta w od-  
 stawce nie mógł dosadniej potępić, jak to wła-  
 śnie rzeczonym swoim wystąpieniem p. br. Schenk  
 sam uczynił.

Obecnie nasi galicyjscy panowie delegaci, owi  
 tajemniczy przedpokojowi politycy, niechaj zobaczą,  
 coby dla dobra kraju mogli byli przez 28 lat za-  
 siadania w Radzie państwa zyskać, gdyby miasto  
 polityki milczenia i unikania poruszania każdej  
 „rządowi niemiłej“ sprawy lub potrzeby krajowej,  
 zawsze występowali z godnością i odwagą, jak to  
 przystoji na świadomych swego prawa i obowiązku  
 parlamentarnych reprezentantów kraju!...

Jedno męskie wystąpienie szlachetnego i u-  
 czciwie myślącego Niemca, więcej działało ku  
 możliwości poprawy naszych stosunków sądowic-  
 zych, aniżeli to uczynić zdołali przez 28 lat ka-  
 meduły Koła polskiego.

Co więcej — z małodusznością pankowie nasi z  
 Koła polskiego, miasto poprzeć wystąpienie posła  
 Pernerstorfera, przeciw tej mowie intrygują przez  
 dni 14, co najprędzej zamykają dyskusję, aby go  
 niedopuszczili do słowa, gdy wreszcie te sztuczki się  
 nieudaly, przeszkadzają i przerywają mu w mó-  
 wieniu, denuncjują go, że niby odczytuje swoją  
 mowę, chociaż dat, imion i liczb inaczej przy-  
 taczają nie można, a gdy mimo tego poseł Per-  
 nerstorfer niewzruszenie rzecz swoją z ciepłym  
 sympatji i sprawiedliwości dla piekającej potrzeby  
 kraju naszego dalej prowadzi, reprezentanci z  
 kraju naszego wraz z Czechami ostentacyjnie o-  
 puszczaają salę i idą do bufetu!!

Ten wysoce kompromitujący krok tych panów,  
 winni im wyborcy przy następnych wyborach przy-  
 pomnąć, a tej mu wyrządzonej krzywdy kraj  
 niezapomni!...

Ponieważ poruszone przez posła Pernerstor-  
 fera gniazdo galicyjskich szerszeni-korupcjonistów

ma tę czelność, że mimo swojego zdemaskowania  
 nie waha się przed napaściami osobistymi na  
 wielce szanownego i w skutek swojego przemó-  
 wienia w obec państwa i kraju naszego wielce  
 zasłużonego posła z Wiener-Neustadt, przeto obo-  
 wiązkim honoru i wdzięczności uczciwie myślące-  
 go obywatelstwa i dziennikarstwa w kraju jest,  
 stanąć w jego obronie i podjęte przez niego dzie-  
 ło naprawy naszych stosunków sądowiczych da-  
 lej wytrwale prowadzić przez bezwzględne odkry-  
 wanie tego, co naprawić potrzeba.

Wierzmy bowiem, że jeżeli tylko JE. p. min.  
 hr. Taaffe i br. Prażak zechcą, to znajdziemy w  
 osobie dzisiejszego naszego prezydenta apelacji, o-  
 wego nam potrzebnego Herkulesa, który do po-  
 prawy naszych stosunków sądowiczych się przy-  
 czynić zdoła, a bezwzględnie usunie z przybytków  
 sądowych palcem wskazywanych patronów korru-  
 pcji i uczyni nieszkodliwym „szybkonogi konty-  
 ngent karjerowiczów“!

Z zadowoleniem konstatujemy, że wyjąwszy  
 jedną gazetę i zażenowany organ Stańczyków  
 krakowskich, całe dziennikarstwo krajowe stanęło  
 zgodnie z opinią całego kraju po stronie wywo-  
 dów posła Pernerstorfera, uderzających taranem,  
 gdzie potrzeba. Na szczęście, ową gazetę, bę-  
 dącą stekiem rozmaitego galimatjasu zapatrywań,  
 uważano oddawna za przybytek, gdzie korupcja i  
 nepotyzm, niszczące kraj nasz, mogą od czasu do  
 czasu składać swe jaja kukulczę.

\* \* \*

W nrze 144. Kurjera podaliśmy mowę p.  
 Pernerstorfera według streszczenia nadesłanego  
 nam z Wiednia. Ustęp dotyczący adwokata lwo-  
 wskiego dra Stromengera i stosunku jego do br.  
 Schenka brzmiał tam cokolwiek inaczej, niż opie-  
 wa tekst sprawozdania stenograficznego, które nas  
 później doszło. Na żądanie więc strony intereso-  
 wanej umieszczamy ustęp ten według stenogramu  
 jak następuje:

„Już samo istnienie takiego stosunku musiało  
 osłabić powagę sądownictwa w Galicji. Może kie-  
 dyś zajdzie potrzeba wejść bliżej w skutki, jakie  
 stopniowo z tego stosunku wynikły. Na dziś nie  
 mam tego zamiaru“.

## Rosyjska administracja wojskowa.

Wychodzące w Szwajcarii czasopismo rosyj-  
 skie *Swoboda* umieszcza w ostatnim (5) numerze  
 korespondencję z Wilna, datowaną jeszcze dnia  
 15. (st. st.) lutego, w której jakiś bezimienny „Mi-  
 les“ rysuje drastyczny obraz stanu armji i in-  
 tendantury rosyjskiej podczas ubiegłej zimy.

„Nastroj wojenny, który ogarnął naszych ofi-  
 cerów w tych ostatnich trzech latach, znacznie  
 osłabił obecnie, z różnych przyczyn. Między temi  
 przyczynami wymienić muszę „dyslokację“ naszych  
 wojsk ku granicom. Dyslokacja ta wykryła straszne  
 nieporządki w naszej administracji wojskowej, a  
 w umysłach oficerów, którzy świadomie, jak  
 prawdziwi patrioci lubią żołnierzy i ojczyznę, oży-  
 wiła wspomnienie o okropnościach wojny krym-  
 skiej. Widmo „nieporządków sebastopolskich“,  
 które przed przeszło 30 laty pociągnęły za sobą  
 tyle nieszczęść z winy niedbałej i nieudolnej wyż-  
 szej administracji wojskowej, znowu roztacza się  
 przed naszymi oczyma w całej swej fatalnej i o-  
 kropnej nagości.

„Trzy lata już powtarzają nam, że z dnia na  
 dzień czeka nas wojna i że wszystko potrzebne



dla armji jest na pogotowiu. Prawdopodobnie mybysmy w tem przekonaniu spokojnie oczekiwali wojny, palając chyba niecierpliwoscia jak najprędejszemu uderzyć na nieprzyjaciela. Ale krzyżące nieporządki, które się okazały, otworzyły nam oczy na smutną rzeczywistość.

„Dwadzieścia tysięcy piechoty, przeznaczonych w pierwsze szeregi przyszłej aktywnej armji, przybyły do gubernji łomżyńskiej w takim stanie, że mimowoli przypominały nam armję, która przebyła już wszystkie uciążliwosci wojny. Wyszargana odzież, podarte szyniele wyzywały politowania dla naszych żołnierzy nawet ze strony nie bardzo nam przychylnych mieszkańców gubernji Łomżyńskiej.

„Wygodne baraki, które niby to oczekiwały tam żołnierzy, okazały się po prostu dziurawymi kojcami, i to niedokończonymi w zupełnie niedostatecznej ilości dla pomieszczenia przyszłych pułków. Ruchome piekarnie, które tak drogo kosztowały i o których tak dużo gadano, okazały się do niczego. Piekarnie te funkcjonują tak nędznie, że dają chleb tylko na pół upieczony i przydatny chyba dla lepienia rozmaitych figur, ale wcale nie dla karmienia nawet „soldackich“ żołądków. Żołnierze, kiepkując sobie ze swego oplakanego położenia, przewalali te piece — „niedopiekami“. Gdy zaś żołnierze uskarżali się na te „niedopieki“, to komendanci odpowiadali im dowcipnie, że przecie to darmo otrzymywany przez nich chleb nazywa się „chlebem sałdackim“.

„Ale nie tylko w ekonomicznym oddziale naszym panują nieporządki. W innych oddziałach jest jeszcze gorzej. Wszędzie mówią — i niestety nie bez podstawy — że ogromny nieład panuje w oddziale amunicji. Mimowoli każdy musi sobie zadać pytanie: a co, jeżeli w przyszłej wojnie okaże się znowu brak amunicji, tak jak się wydarzyło podczas wojny krymskiej? Czyż i w przyszłej wojnie dla braku dostatecznej ilości i jakości przysposobień wojennych będziemy wdawać się w ręczny bój, który nam się nigdy nie udawał nawet w owe „dobre dawne czasy“ mimo heroizmu naszych żołnierzy i oficerów — ani pod Orenburgiem, ani z Pugaczewem, ani z jenerałem Bemem, ani osobliwie pod Sebastopolem? Komuż nie znany smutny los, jaki spotkał pod Sebastopolem naszych „pospolitaków“, których car Mikołaj nazywał „maładey-apolcency“? Rzucali się oni przy każdym szturmie na „chtrych Francuzów“ by stoczyć z nimi ręczny bój, pierś o pierś, ale nigdy nie mogli dobiec do wroga, który zmiał ich kulami i nie dopuszczał do siebie blisko. Dla braku amunicji musieli nieraz cofać się żoł-

nierze rosyjscy, mający za sobą jedną z najświetniejszych kart w historii wojennej. Czyż p. Wannowski i Sp. pragną powtórzenia?“

„Tradycyjne nieporządki i nadużycia w naszej administracji wojskowej harmonują zupełnie z zacofaniem naszej taktyki, która dotychczas zachowała takie manewry, jakie dzięki udoskonaleniu palnej broni i praktyki wojskowej gdzie indziej dawno już wyszły z użycia. I tak np. „nierozwalne karre“, którego wewiczenie i udoskonalenie tak dużo zabiera czasu naszym żołnierzom, wobec współczesnej broni palnej, która ogromnie zwiększyła odległość między walczącymi stronami, okazuje się całkiem łatwo rozerwalnem. Tak samo manewry ze zdobywaniem twierdz szturmem za pomocą drabin, toporów i rydli nie mogą już mieć praktycznego zastosowania w wojnach współczesnych, chyba tylko w walce z jakimi Zulusami, którzy zresztą twierdz nie budują. Podczas wojny tureckiej 1877 dzwigaliśmy ze sobą mnóstwo drabin, które następnie poszły na opał dla naszych sztabów. Rozumie się, stan moralny, duch armji jest zawsze ten sam, sławny, potężny. Ale chociaż by armja sama przez się była niewiedzieć jak tęga, gdy na jej czele stoją ludzie mało dbający o jej potrzeby, ludzie niezdolni i nierozumiejący się na sprawach wojskowych, jak sam minister Wannowski, to nie dziwi, że każdy inteligentny oficer z trwogą tylko spoglądać może na przeszłość.“

„Zresztą nasz minister wojny nawet niema czasu myśleć o takich fraszkach, jak potrzeby i interesy armji. On po uszy zajęty osobistymi intrygami dworskimi, faworytyzmem i wprowadzaniem polityki do zakładów wojskowo-wychowawczych i do armji w ogólnosci. Co do faworytyzmu przytoczę jeden fakt charakterystyczny. Istnieje niejaki jenerał Dochturów, zupełnie niegodny rangi jaką zajmuje. Jenerał ten, okrutny do niepo czytelnosci, za pewną brzydka historję pozbawiony został komenderowania brygadą. Wszystko, co jest porządnego w armji, było na niego oburzone i czekało jego całkowitej dymisji. Tymczasem właśnie dla tego, że Dochturów jest człowiekiem bez zdolności i jenerałem bez zasług, Wannowski przybliżył go ku sobie ku ogólnemu oburzeniu, i dał mu komendę dywizji. Z tego nie dość, chciał on zaprowadzić jeszcze reformę wymyślaną przez Dochturowa i polegającą na tem, by ćwiczenia kawalerji odbywać rozwinawszy całą dywizję w jeden szereg. Mimo całej nedorzeczności tego projektu, mimo protestów wszystkich jenerałów sztabowych, którzy jeszcze nie stracili poczucie honoru, reforma ta byłaby zaprowadzoną, gdyby nie

ks. oldenburski, ks. Szachowski i w. ks. Mikołaj Mikołajewicz starszy, którzy rozumieją się na rzeczy i konkurują z Wannowskim, a gardzą Dochturowem. Natomiast Włodzimierz Aleksandrowicz sympatyzuje z Wannowskim jak najzupełniej.“

„Co się tyczy polityki, którą Wannowski zaprowadza w armji, to już w samym początku swego ministerstwa odznaczył się on przywróceniem „rotowych“ w starszych klasach korpusów kadeckich, a obecnie zaprowadzają ich stopniowo i w niższych. Wybór osób był przytem oburzający. Mianowani przez p. ministra „rotowi“ od pierwszej chwili takie wzniesili niezadowolenie wśród kadetów w Moskwie, Woronieżu, Orłowie i t. p., że wielu z nich musiano natychmiast usunąć. Ucierpieli też i kadeci, którzy witali swych „rotowych“ pięściami, tornistrami, omal, że nie kolbami. „Nieporządki czyli bunty w kadeckich korpusach były tak poważne, że dziwić się należy, iż w szerszych kołach publiczności nie o nich nie wiadomo. Wielu kadetów powydalano. Dla wyjaśnienia dodam, że „rotni“ pełnią w korpusach zupełnie te same funkcje, co inspektorowie w uniwersytetach.

„Najnowsza reforma Wannowskiego na polu politycznym, to jest organizacja oficjalnego szpiegostwa w armji. Jest nadzieja, że ta organizacja nigdy się w niej nie zaaklimatyzuje, gdyż większość oficerów rosyjskich na szczęście ma całkiem inne pojęcie o honorze, niż p. Wannowski.“

## KRONIKA.

**Złożenie mandatu przez posła Karola Lewakowskiego,** odpowiada woli wyborców, objawiającej prawie jednocześnie na zgromadzeniu d. 22. maja br. a wystosowanej do wszystkich posłów z miast, które nową ustawę wódczaną zagrożone są w swych dochodach, obracanych na utrzymanie instytucji publicznych. Dr. Lewakowski, nie mogąc wobec uchwał Koła polsko-wiedeńskiego głosować przeciwko ustawie, jak to mu dyktowało jego przekonanie i interesa miasta, złożeniem mandatu odwołał się do wyborców, i może być pewny publicznego uznania ze strony wszystkich, którzy dławi postępowanie delegacji galicyjskiej, gotowej zawsze zrywać nawet solidarność z uchwałami sejmu. Byłe tylko utrzymać system istniejący. P. Lewakowski może liczyć na ponowny wybór we Lwowie, jako poseł, wiernie broniący interesa mieszkańców stołecy wśród najogromniejszych trudności.

**Dublany** (pod Lwowem) obchodziły wczoraj podwójną uroczystość przy niezwyklej zjeździe gości z miejscowych. Przybyli bowiem marszałek Tarnowski z

## KORSYKANKA

Nowela z francuskiego.

— Panowie — zabrał głos Ludwik Gerbaud, wznosząc w górę kielich — proponuję toast na cześć przyjaciela naszego Durochera, który wpadł na szczęśliwą myśl zgromadzenia nas tu wszystkich, dawnych kolegów szkolnych. Jesteśmy tu wszyscy w uroczej miejscowości, w której gospodarz nasz zwykł spędzać lato, wypoczywając po pracy. Jest teraz dopiero druga po południu, pociąg zaś do Paryża odchodzi aż o piątą. Ponieważ w ciągu piętnastu lat każdy z nas musiał zwidzieć kawał świata i widzieć dużo ludzi, nałożmy na siebie haracz opowiadania jakiej przygody. Będzie to nowy Dekameron. Mając wszelako mniej wolnego czasu, zastąpimy dni kwadransami. Kładę zegarek na stole i przeznaczam po piętnaście minut na opowieść. Kto idzie na pierwszy ogień?

— Nikt, o ile się zdaje — rzekł Durocher. — Ale jest na to sposób. Ciągnijmy losy. Zgoda?

— Zgoda!

— Panowie — odezwał się znowu Ludwik Gerbaud po upływie paru minut — los padł na najmłodszego. Nasz przyjaciel Armand Dutertre, adwokat, ma pierwszy wystąpić.

— Jestem na rozkazy — rzekł Armand Dutertre, kłaniając się. — Wracam z Korsyki, gdzie, jak wiecie, spędziłem trzy lata; opowiem więc fakt z życia korsykańskiej dziewczicy.

\* \* \*

W jasną, gwiaździstą noc, wawozem okolonym kamieniami i głogami, Stefana posuwała się

szybkim krokiem. Spóźniła się!... Szczęściem Domeniko był cierpliwy... w stosunku do niej. Ten dumny chłopak z tak zuchwałym spojrzaniem, iż żaden mężczyzna nie zdołałby go zmusić do spuszczenia oczu, pod jej wpływem stawał się nieśmiałym i posłusznym niewolnikiem. Powolny każdemu jej słowu, każdemu skinieniu, spełniał każdy jej rozkaz z radością. Powiedziała mu: „Bądź tam i tam i czekaj na mnie“ — musiał więc już tam być i czekać. Nie wypływało to wcale z jej winy, że rodzice położyli się spać tego wieczora o pół godziny później, niż zwykle.

Zbliżyła się nakoniec do celu nieco zmęczona i zdyszana. Pomimo zapadającego zmroku dostrzegła już zarośla, w których miał czekać. Ach, jakież rozkoszny uścisk połączy ją na chwilę z ukochanym!

Stała wreszcie na umówionem miejscu, ale... nie było nikogo.

Jakto, Domeniko mógł nie przyjść?...

Nagle przeraźliwy okrzyk wyrwał się z piersi Stefany. O parę kroków od niej, tam w cieniu, jakaś postać leżała nieruchomo... Może to Domeniko?

Tak, to był on. Martwy? Nie, żyjący jeszcze, bo westchnął, ale ciężko ranny, gdyż to westchnienie podobnem było raczej do jęku.

— Domeniko, ukochany, co tobie? Co się stało? Odpowiedz!... Przemów do mnie!...

Rzuciła się ku niemu z dziką gwałtownością. Uniosła jego głowę, oparła ją na swych kolanach i zdjęta bólem, dochodzącym do szału, ścisła ją w objęciach.

Odpowiedział jej wreszcie stłumiony jęk i Domeniko podniósł powieki.

— Przemów do mnie! — wołała nieprzytomna prawie. — Tyś ranny.

— Śmiertelnie — odpowiedział młodzieniec słabym głosem.

— Milez... nie mów tak. Wszak noż twój wisi u pasa, więc nie walczyłeś z nikim.

— Nikczemnik ugodził mię z tyłu.

— Ha, podły! i któż to taki?

— Pietro.

— On! on mordercą? Dlaczego?

— Kocha się w tobie.

— Skąd o tem wiesz?

— Od niego samego... Przysięgł... że do niego jednego będziesz należała...

— O nikczemnik! tchórz!

— Stefano moja, umieram... Złóż mi także przysięgę.

— Jaką?

— Przysięgnij mi, że nigdy nie będziesz należała do tego człowieka.

— Przysięgam.

W pół roku później, wobec całej wioski Stefana poślubiła Pietra.

\* \* \*

W jasną i gwiaździstą noc, wawozem, okolonym kamieniami i głogami Stefana posuwała się wolnym krokiem. Obok niej szedł mężczyzna, zwracając chwilami głowę ku swej towarzyszącej, aby przyjrzeć się jej twarzy bladej i pięknej. Jej czarnym oczom o blasku posępnym i lagodnym zarzaniem.

— Stefano — przemówił w końcu — mamy przed sobą drogę dość daleką, czy nie chciałabyś się oprzeć na moim ramieniu?

— Nie, jeszcze nie — odparła — mnie się nie wydaje daleką drogą, wiedząc tam, dokąd idę. Nie czuję zmęczenia.

— A więc w weselny nasz wieczór nie będziesz miała szczęścia wprowadzić cię za rękę w próg mego, a raczej naszego domu?

— Wdzięczną ci jestem Pietro — odparła Stefana. — Ale ty mię znasz i wiesz, jaka ze mnie

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami. SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skutecznają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.



zawiodła ją do więzienia, gdzie refleksje ostudzą jej uczucie....

**Muzyki wojskowe** grać będą w czerwcu w ogrodzie miejskim 1., 8., 15. i 22., na górze zamkowej 4. i 18.; na strzelnicy miejskiej 6. i 20.; przed namiestnictwem 7., 14., 21. i 28.; w stryjskim parku 11. i 25.; przed głównym odwachem 13. i przed domem inwalidów 27.

**Przedsiębiorstwo** budowy nowego murowanego kościoła jest do wzięcia w Rzęźnie polskiej pod Lwowem. Oferty należy wnosić na ręce miejscowego proboszcza w przeciągu bieżącego czerwca. Tamże jest również do przejrzenia plan i kosztorys budowy.

**Znaleziono** wczoraj z rana na placu Bernardyńskim kilka kluczyków na żelaznym kółku. Takowe są do odebrania w administracji naszego pisma.

**Do Rady powiatowej w Mościskach** zostali z kurji mniejszych posiadłości wybrani: ks. Białogłowski, rk. proboszcz tamtejszy i p. Leopold Masiuk, dyrektor miejskiego, bardzo pożytecznie dla włościan działającego, Towarzystwa zaliczkowego.

**Zakon OO. Bernardynów** w Galicji, poniósł w tych dniach stratę przez śmierć O. Marcelego Korzenińskiego, kustosa prowincji i gwardjana konwentu tarnowskiego.

**Prof. Napoleon Cybulski**, rozpoczął w Krakowie d. 26. z. m. zapowiedziane „publicum“ pt. „Hypnotyzm, spirytyzm i czytanie myśli“, wśród ogromnego udziału słuchaczy Uniwersytetu.

**Schronisko** dla osieroconych chłopców żydowskich w Krakowie, fundacji dr. A. Rapaporta oddane zostanie do użytku najpóźniej w dn. 1. października br. Koszta utrzymania sierót, dozoru nauczycieli i warsztatów mają wynosić rocznie 12.500 zł., którą to kwotę ma dostarczać wiedeńska „Alliance Israélite“.

**Pożar** zniszczył d. 30. maja połowę wsi Tonie pod Krakowem, wskutek zapalki w ręku dzieci. Wszystkie prawie okoliczne gminy i dwory, tudzież żołnierze artylerji z fortu miejscowego przybyli z pomocą i przysłały sikawki. Prócz trzech miejscowych sikawek były przy pożarze sikawki z Zielonek, Garlicy, Krowdrzy, Bibic, Nowej Wsi Narodowej, Modlnicy, Bronowic Małych i Wielkich, Tomaszowic, Zabierzowa i Pikar. Ratunek był jednak niesłychanie utrudnionym dla braku wody, gdyż do stawku, w środku wsi się znajdującego, dla gorąca przez długi czas nie można było przystąpić. Kolo godziny 6. przybyła straż ogniowa miejska i ochotnicza z Krakowa z sikawką i położyła stanowczy kres dalszemu szerzeniu się ognia. Spaliło się 30 domów mieszkalnych i tyleż prawie stajni, oraz stodoł, — szkoda w budynkach, inwentarzu i innych ruchomościach wynosi przeszło 30.000 złr. Ubezpieczonych było 19 domów mieszkalnych ze stodołami i stajniami na sumę 16.000 złr.

**W Krynicy i Szczawnicy** zostały otwarte dnia 29. maja stacje telegraficzne z ograniczoną służbą dzienną na czas tegorocznego sezonu kąpielowego dla powszechnego użytku.

**Ofiarność włościanina.** W bardzo malowniczej miejscowości obok Żółkwi, muruje proboszcz ks. Józef Budzynowski cerkiew. Budowę tę rozpoczął proboszcz z maleńkim funduszem, gdyż po dzień dzisiejszy pertraktacji konkurencyjnej starostwo nieprzeprowadziło. Z tego powodu większa część członków konkurencyjnych ani centa jeszcze na budowę nie złożyła. Dnia 26. maja wypłacił proboszcz ostatni zapas budowniczemu i oświadczył mu równocześnie, by roboty powstrzymał, gdyż nadal zostaje bez centa na budowę. Mury świątyni wyprowadzono w dniu wymienionym do połowy wysokości. Budowniczy przedstawiał, że mury będą się psuły, materiały nagromadzone zniszczą. Wobec tego faktu zjawił się d. 27. u proboszcza gospodarz młody Michał Marcin i wręczył mu 650 zł. na dalszą budowę zapewniając, że co na niego przypadnie w drodze konkurencyjnej oprócz tego zapłaci.

**Propinacja w Kabarowcach.** Pewien włościanin z Kabarowiec (pow. zborowski) pisze do *Dila*, że w tej gminie za wpływem naczelnika gminy Krawczyżyna i ks. E. Celewicza wstrzemięźliwość od wódki tak się rozwinęła, że żyd arendarz za całe święta sprzedał tylko litr octu i ustąpił z propinacji, a dziedzic musiał mu zwrócić kaucję. Propinacja, która dawniej niosła 1200 zł. rocznie, niesie obecnie zaledwie 200 zł.

**Wydalania.** Świeżo otrzymali rozkaz opuszczenia Królestwa, L. Flatau i Fr. Wolfson, właściciele kantorów wekslowych w Plocku. Protokolarnie podpisać musieli, iż w dniu najpóźniej 1. stycznia 1889 opuszczają Królestwo.

† **W Cambridge** umarł dnia 26. maja rektor kolegium Downing, radca królowej, śp. Wiliam Lloyd Birkbeck, który przez lat 45 sprawował urząd hono-

rowego sekretarza Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski. Po nieodżałowanej stracie lorda Dudleya Stuarta, zgon tego niestrudzonego pracownika około spraw i dobra naszego kraju jest wielce dotkliwym ciosem dla instytucji londyńskiej. Nieboszczyk nieraz powstrzymał jej upadek hojną ofiarą ze skromnych zasobów osobistych, a wpływ jego w radzie Towarzystwa utrzymał w nim do końca tradycją założycieli.

† **Hieronim Salamoński**, oficer wojsk polskich z 1831 r., ozdobiony krzyżem *virtuti militari*, zmarł onegdaj w Krakowie w 73 roku życia.

**Austrjackie ordery dla Prusaków.** Cesarz udzielił order żelaznej korony drugiej klasy pułkownikowi Funckowi, szefowi centralnego oddziału w ministerstwie wojny; order żelaznej korony III. kl. radcy intendatury Kiesnerowi; gwiazdę orderu Franciszka Józefa rzeczywistemu tajnemu radcy Engelhardowi i krzyż tego orderu naczelnikowi prowiantury Hoffmanowi, wszystkim w Berlinie.

**Dr. Marjan Sokołowski** mianowany został zwyczajnym profesorem historii sztuki na uniwersytecie jagiellońskim.

**Hr. Badeni Władysław**, chory w Gleichenbergu ma się lepiej.

**Przeniesienia.** Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych, Jakóba Sokołowskiego z Kałusza do Lwowa i ks. Pawła Sapiechę ze Lwowa do Przemyśla.

**Prezentę** na probostwo regiae collationis w Bereściu z filią w Polanach, dekanatu muzyńskiego, otrzymał ks. Jan Seneta.

**Hr. Artur Czapski**, który bawił na kuracji w Baden, jak donoszą z tego miasta do wiedeńskiej *Presse*, znikł bez wieści i od kilku dni na próżno jest poszukiwany.

**Kasyno miejskie** obchodziło wczoraj 12-letnią rocznicę położ. kamienia węgielnego koncertem, który nie wiele ściągnął publiczności, a potem tańcami, do których trzy razy więcej było kandydatek niż kandydatów. Pomyślniej trochę wypadł koncert Mikulego w ratuszu na rzecz kolonij wakacyjnych.

**Dr. Tadeusz Sołowij** został wpisany na listę adwokatów, ze stałą siedzibą we Lwowie.

**Dwaj rzemieślnicy wiedeńscy** zostali przez tamtejszą dyrekcję policji skazani na areszt 24 godzinny za demonstracyjne wykrzykiwanie „Hoch Schönerer!“.

† **Karol Wolfrum** b. deputowany do Rady państwa zmarł w Aussig w 74 roku życia.

Zmarły przez dwa dziesiątki lat brał żywy udział w życiu parlamentarnym, i odegrał w niem poważną rolę. Przez lat trzy od 1877—79 miał referat budżetowy. W roku 1885 Wolfrum ustąpił z parlamentu i oświadczył, że wyboru ponownie nie przyjmie.

Zmarły urodził się w Bawarii i w Aussig prowadził fabrykę bawelnianych wyrobów.

**Wydalił się** bez pozostawienia o sobie jakichkolwiek wiadomości hr. Artur Czapski z Baden pod Wiedniem, gdzie pozostawał w kuracji.

**Uroczystość złotego wesela** dr. Windhorsta odbyła się dnia 28. maja w Hanowerze w kościele św. Klemensa. Obszerna świątynia była przepełniona wiernymi, którzy w dniu uroczystym przybyli podziękować Panu Zastępów za to, że dozwolił dożyć znakowitemu obrońcy wolności kościoła tak wzniosłej chwili. W deputacji stronnictwa centrum przybyli baron Franckenstein, baron Schorlemer z Alst i baron Heeremann i wręczyli dostojnemu jubilatowi nader kosztowną złotą monstrancję pokrytą drogimi kamieniami i artystycznie wykonanymi emaljami. W bocznych niżach monstrancji znajdują się pięknie wyrzeźbione figury patronów dostojnej pary św. Ludwika i św. Julji. Monstrancja ta jest przeznaczoną dla budującego się staraniem jubilata kościoła Panny Marji w Hanowerze.

**W Peszcie** zastrzelił się onegdaj w hotelu arcyks. Stefana 28-letni właściciel dóbr Józef Kiss de Kissbacz, potomek znakomitego rodu. Kiss zjawił się w Peszcie przed dwoma laty i prowadził tam życie ogromnie zbytkowne. Zeszłego roku już usiłował sobie odebrać życie, lecz samobójstwo się nie powiodło. Wyjechał na wieś i powrócił obecnie do Pesztu na wyścigi majowe, prowadząc życie lekkie, które go przywiodło do targnięcia się na życie.

**Ze Szląska.** W kopalniach węgla hr. Larischa w Karwinie wybuchło bezrobocie. W ubiegły wtorek robotnicy w liczbie przeszło 800 oświadczyli, iż nie są w stanie pracować wskutek zbyt małego zarobku, niewystarczającego na wyżywienie rodzin. Na miejsce zajęcia w nocy z 24. na 25. b. m. sprowadzono wojsko z Cieszyna, a żandarmerja aresztowała wielu robotników.

Oprócz siły wojskowej nad uśmierzeniem strejkujących pracują starosta frysztacki p. Kortüm, komendant oddziału żandarmerji z Opawy i liczni żandarmi z okolicznych posterunków. Według wiadomości dzienników przywódcami mają być wśród robotników ludzie z dalszych okolic.

**Rzekoma kradzież 14.800** na poczcie wiedeńskiej, o której donieśliśmy onegdaj, okazała się prostym oszustwem ze strony nadawcy spedytora Aleksandra Schmidta w Preszburgu, który sam zamiast banknotów kopertę nappełnił odcinkami papieru. Według ustaw węgierskich, za mierzone oszustwo nie bywa karane. Nadawca nie więc nie ryzykował.

**Lekeja filozofji.** Profesor, zamykając książkę: „Tak, teraz ukończyliśmy z rozsądkiem, jutro przyjdziemy do rozumu“.

**Za zbieranie chrząszczy majowych** wypłać kasa oszczędności w Oberhollabrun sumę 581 gld. Zbieraniem tych szkodników zajmowało się 1176 osób, pomiędzy temi ogromna ilość dzieci. Zebrano 254 hektolitrow chrząszczy, a za każdy litr płacono po 2 ml. wraz z kosztami grzebania tego owadu. Ofiarności w Oberhollabrun, godną jest uznania i śladowania. Podczas gdy wszędzie w okolicy drzewa krzewy zostały doszczętnie prawie objedzone, tam zostały zaszanowane. Dalszą korzyścią jest to, że owad ten i na przyszłość w znacznej części jest wygubiony, wreszcie, że 581 gld. otrzymali ubodzy i dzieci.

**Austrjackie Stowarzyszenie Czerwonego krzyża** w Wiedniu odbyło d. 27. bm. w obecności zastępcy protektora arcyks. Karola Ludwika, dziewięćdziesiątym zgrupowaniem. Między innymi delegatami przedstawiali Bukowinę deputowany do Rady państwa Lupul, Galicję zaś dr. Biesiadecki. Sprawozdanie rachunkowe wykazuje w dochodach 108.605 zł., w wydatkach 50.000 zł., w papierach posiada stowarzyszenie majątku 2.243.100 zł. W ostatnich miesiącach rozwinęło Stowarzyszenie ze względu na polityczną sytuację bardzo żywą działalność, aby być przygotowanym na wszelkie ewentualności. Wyrażono podziękowanie władzom poszczególnym, jakoteż dziennikarstwu za gorliwe popieranie godnych usiłowań Towarzystwa. Na wniosek br. Horsta ze Styrii, będą przydzieleni w miejsce ochotników do noszenia rannych żołnierze z obrony krajowej i pospolitego ruszenia ex officio.

Wreszcie zamianowano członkiem honorowym Towarzystwa, miss Barton, założycielkę Stow. Czerwonego krzyża w Nowym-Yorku.

**Od administracji.** P. T. Abonenci „Tygodnika Romansów i Powieści“ powiadamy, że jednorazowo pod oddzielnymi opaskami wysłaliśmy nr. 1012 i 1013 tegoż pisma.

W razie nie otrzymania upraszamy reklamować w miejscowych urzędach pocztowych.

Prenumerata „Tygodnika Romansów i Powieści“ kwartalnie wynosi gld. 1.20 cnt., prenumerować można tylko od 1. stycznia b. r.

## Teatr literatura i sztuka.

**Teatr.** Dziś trzeci gościnny występ pani Aleksandry Lüde w „Georgie“ komedji Wiktora Sardou, w przekładzie Zygmunta Sarneckiego. — Jutro przedstawienia nie będzie.

**Personal operetki lwowskiej** przybył dnia 1. bm. do Krakowa i rozpoczyna przedstawienia operetki „Nanon“ Genéego. Część zaś artystów teatru krakowskiego wyjechała wczoraj do Tarnowa i Przemyśla na gościnne występy.

**Wystawa obrazów Henryka Siemiradzkiego** nieodwołalnie zamknięta zostanie dzisiaj o godzinie 7. wieczorem.

**Na wystawę Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych** we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: Kochanowskiego Rom., „Kraj obraz z okolic nadwiślańskich“ i Lewandowskiego, „Tętno błąka Jowisza o łaskę dla Achillesa“ rzeźba.

\* „Ruchu“, dwutygodnika literackiego, wychodzącego pod redakcją Stanisława Błotnickiego, opuścił prasę zeszyt 11. Treść tego numeru jest następująca: Utracone szczęście, powieść M. Grochowalskiej. Z Heinego, wiersz, przełożył M. Jasiński. Wspomnienia wiersz (1876—1885) spisał F. Bohdanowicz. Echa. Kronika powszechna. Ruch kobiecy: Pamiętniki poetki (s. p. Marji Bartus). O modach, przez K. L. Wróbel. Nowela przez Ostoję. Co to jest świat? wiersz przez W. Feldmana. Perły i djamenty, przez Maskę. Kroniczka dla kobiet. Ruch literacki i artystyczny: Henryk Ibsen, stu-

djum przez Szymona Wollnera. Oceny literackie, przez W. Solecką. Dr. Walenty Zarnik, przez Bronisława Grabowskiego. Salon paryski, przez Quisa. Przegląd teatralny. Kronika literacka i artystyczna. Zagadki. Rozwiązania. Skrzynka grafologiczna. Korespondencje redakcji.

### „Hałycko-ruska Bibliografja XIX. stol.“

Cennego tego dzieła, o którego wydawaniu kilkakrotnie już wspominaliśmy, opuścili prasę zeszyty IV. i V., obejmujące bibliografję druków ruskich aż do r. 1860. Z zeszytem szóstym, który wyjdzie w połowie czerwca, zakończy się pierwszy tom bibliografji p. Lewickiego, obejmujący 60 lat. Tom ten opatrzony będzie dopełnieniami, systematycznym indeksem i przedmową. Tom drugi zacznie wychodzić tak samo zeszytami jeszcze w przyszłej jesieni, nakładem Instytutu Stauropigjańskiego.

\* **Rodak nasz**, p. Gustaw Ciechoński, student uniwersytetu moskiewskiego, za rozprawę p. t. „Herbata i wpływ jej na organizm“, otrzymał złoty medal. Pan Ciechoński pochodzi z Łomży.

\* **Konkurs Gazety Rolniczej** wychodzącej w Warszawie, na napisanie rozprawy w przedmiocie rachunkowości rolniczej został rozstrzygnięty. Nagrodę w kwocie 300 rubli przyznano rozprawie p. Jana Roztworowskiego, radcy oddziału Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Siedlecach. Praca ta nosiła tytuł: „Nil conscire sibi“.

**W akademji umiejętności** na posiedzeniu wydziału matematyczno-przyrodniczego był obecnym po raz pierwszy nestor naszych przyrodników Ignacy Domeyko, były rektor uniwersytetu w St. Jago; przedstawił on wydaną przez siebie w r. 1838 mapę ziem polskich z podziałem ich na krainy geograficzne, wyjaśnił zasadę tego podziału i korzyści, któreby wynikały z zastosowania jego przy uczeniu geografji naszego kraju. Profesor Cybulski przedstawił trzy rozprawy. 1) Czaplńskiego i Rosnera: „O drogach, któremi tłuszcz i mydło dostają się z jelit do obiegu ogólnego“. 2) Becka: „O pobudliwości różnych miejsc tego samego nerwu“. 3) Cybulskiego i Becka: „Spostrzeżenia nad poczućmi smaku u chorego, któremu język został odcięty“. Nad temi rozprawami wykonanemi w zakładzie fizjologicznym uniwersytetu jagiellońskiego, a szczególnie nad pierwszą żywa i pouczająca toczyła się dyskusja.

Prof. Kreutz przedstawił rozprawę dr. Teissegro: „Szereg mutacyjny „Perisphinetes guercinus“, sekretarz zaś — rozprawy prof. Mertensa z Graeu „O wyznaczniku, którego elementami są wartości u funkcji całkowitych“ itd. i prof. Wierzejskiego „O niektórych pasażach raka rzeźnego“.

Na posiedzeniu administracyjnym wybrano jednomyślnie prof. Teichmanna na dyrektora wydziału na dwa lata następne. Zatwierdzono też wybór nowych członków komisji fizjograficznej pp. Franciszka Bartońca w Sierszy, Władysława Satkego w Tarnopolu, Eugeniusza Dziewulskiego i Bronisława Znatowicza w Warszawie, oraz dr. Józefa Siemiradzkiego we Lwowie.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 2. czerwca.** (Posiedzenie Izby poselskiej). Przy imiennem głosowaniu §. 2 ustawy o podatku wódczanym, stypulujący wynagrodzenie dla propinacji przyjęto 167 głosami przeciwko 153. Z posłów polskich był nieobecnym tylko Gnięwosz.

Potem odrzucono znany wniosek Mengera o udziale krajów w czystym zysku z podatku wódczanego.

Przed głosowaniem przemawiał Menger za większem uwzględnieniem miast przy wynagrodzeniach, a szczególnie gorąco mówił za wynagrodzeniem Lwowa i Krakowa.

P. Biliński jako mowca jeneralny za §. 2. bronił prawa propinacji polemizując z mowcami lewicy. Posiedzenie trwa dalej. (Godz. 2:50 popołudniu).

Cesarzowa wyjechała dziś do Ischl z arcyks. Walerją.

**Wiedeń 2. czerwca.** *Pol. Corr.* podaje z Warszawy doniesienie, że ros. władze wojskowe badały brzegi Wisły w celach wojskowych. Tunel na kolei demblińsko-dąbrowskiej koło Miechowa ma być zniesiony i kierunek kolei w tym punkcie zmieniony.

**Budapeszt 2. czerwca.** W Izbie poselskiej deputowani Pazmady, Apponyi i Ugron zapowiedzieli interpelację w sprawie oświadczenia Tiszy co do udziału przemysłowców węgierskich w paryskiej wystawie powszechnej a to dla obrony honoru Węgier w oczach Francji.

Wszystkie dzienniki węgierskie piszą o mo-wie Gobleta, która wielkie zrobiła wrażenie.

Obie delegacje będą przez cesarza przyjęte w Budapeszcie d. 10. b. m.

**Wiedeń 3. czerwca.** (Rada państwa). Poseł Goess (dziki) złożył mandat. W specjalnej dyskusji nad ustawą spirytusową przy §. 2 b) dotyczącym wynagrodzenia propinacyjnego, jeneralny mowca (contra) Menger polemizował z Hausnerem, któremu zarzucił przekraczanie faktycznego stanu, ażeby dopomóc galicyjskim gorzelnikom do olbrzymich korzyści. Mowca nie jest zasadniczym przeciwnikiem wynagrodzenia propinacyjnego, chodzi mu jedynie o to, aby wszyscy poszkodowani byli na równi traktowani, a nie pojedyncze grupy, podług ustawy zaś najmniej potrzebujący odniosą korzyści. Z wynagrodzenia propinacyjnego otrzymają miasta bardzo mało, a Kraków i Lwów wcale nie dostaną za pobierany dotychczas podatek konsumcyjny, dlatego on uczynił swój znany wniosek, co do rozdziału nadwyżkowych poborów podatku spirytusowego. Mowca powołuje się na lwowskie walne zgromadzenie wyborców, którego doniosłość Hausner osłabiał, odczytuje z *Gaz. Nar.* przebieg narad zgromadzenia, list Lewakowskiego i wnioski Rewakowicza, którego końcową mową uważa się zaszczyconym. Na podstawie memorjału galicyjskiego Wydziału krajowego, jakoteż pracy śp. Krzczunowicza dowodzi, że prawo propinacyjne w Galicji możnaby wykupić za 40 milionów zł., co w każdym razie mniejby kosztowało, niż przez 23 lat płacić po miljonie. Dalej dowodził Menger, że interes galicyjskich wielkich właścicieli dóbr nie jest identycznym z interesem ogółu. W końcu apelował mowca do Izby, aby wniosek jego przyjętym został.

Dr. Biliński omawiał prawo propinacyjne które Sejm galicyjski ocenił na 100 milionów — i dowodził, że wynagrodzenie jego pewnie jest sprawiedliwym, jeżeli p. Kowalski, który nie jest Polakiem twierdził, że korzyści odniosą tylko propinatorowie. Zresztą jest to sprawa czysto krajowa. Poczem nastąpiło głosowanie imienne. Za §. 2 lit. b. głosowało 165 przeciw 153. Następnie przyjęto §§. 3., 4. i 5.

Na wieczornem posiedzeniu zatwierdzono §. 6. i 7., po mowie Struszkiewicza, który polemizując z Kronawetterem, zarzucał mu, że niema pojęcia o gospodarstwie rolnem.

**Wiedeń 3. czerwca.** Zastępca dyrektora Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (Creditanstalt) Hornbostel umarł tu wczoraj.

**Budapeszt 2. czerwca.** Posłowie hr. Apponyi, Pazmady i Ugron interpelowali Tiszę w sprawie znanego zatargu z Francją. Pierwszy żąda, aby wszelkie nieporozumienie ustało. To samo życzenie wyraził drugi interpelant, — Ugron zaś sądził, że interpelacja dotyczy tylko Kalnokiego, który jedynie jest odpowiedzialnym za zewnętrzną politykę. Tisza odpowiedział tylko na ostatnią interpelację, zapewniając, że Kalnok nigdy Węgrów nie pominął, i nigdy bez porozumienia z rządem węgierskim nie działał, postępując wiernie według układu. Dalej zapewniał Tisza, że nie obrażał nigdy narodu, z którym na przyjaznej stopie pozostać chcemy, nie obrażał też w żadnym wypadku Francję, którą pod żadnym warunkiem obraziłby nie chciał.

## Wiadomości polityczne.

**Lwów 3. czerwca.** Z powodu nagłego podwyższenia cen tytoniu, w którym półcentówki główną odgrywają rolę, na piątkowym posiedzeniu wiedeńskiej Izby poselskiej zainterpelował Tausche ministra skarbu, jakim sposobem ma publiczność płacić takie połówki, skoro monety odpowiedniej nie ma prawie w obiegu?

Szkoda, że nie zapytał, jak wogóle jednostki monetarne półcentowe, czterocentowe, lub jednostki stemplowe 3, 7, 36, 72-centowe kwadrują z systemem dziesiętnym, zaprowadzonym w Austrii od lat 30?

**Lwów 2. czerwca.** Z Husiatyna donoszą do *Dila*: „Od strony rosyjskiej wzdłuż naszej granicy znacznie zwiększono siły wojskowe. Przyszły oddziały konne i piechoty, a prócz nich i kozacy, których ponad granicą dawno już nie było widać, bo kozacy, bardzo lubiący wszelkiego rodzaju „przemysł“, nie nadają się do straży granicznej. W Rosji dotychczas nikomu pod surową odpowiedzialnością nie wolno było mówić o wojnie, — dziś przeciwnie nawet chłopcy rozprawiać mają dużo i jawnie o wojnie — oczywiście popularyzuje się wojna

z „cesarszczyzną“, bo tak tu nazywają Austrię. Miałem sposobność rozmawiać z politykami chłopskimi z Rosji; najcharakterystycznijszym wydało mi się to, że ani rusz pojąć nie mogli, za co może car wojować z cesarzem, kiedy obaj od dawna (oczywiście wspominają r. 1849) poprzysięgli sobie przyjaźń. By mieć pojęcie o zwiększaniu rosyjskich sił wojskowych na granicy, nadmienię, że na posterunku, gdzie dawniej stało 8 ludzi, dziś stoi 28, a liczba ta ma być jeszcze dopełniona do 40. Broń poprzychodziła już naprzód i stoi w zapasie. Także ćwiczenia odbywają się daleko energiczniej z piechotą i z jazdą, czego dawniej nie było widać. Dodać trzeba i to, że rosyjska straż graniczna stoi w trzech obręczach, odległych od siebie o trzy ćwierci mili, że więc nastąpiło wzmocnienie wszystkich trzech obręczy. W oddziałach wojska pogranicznego bardzo dużo jest Tatarów.

**Czerniowce 2. czerwca.** Rada miejska w Kamieńcu podolskim uchwaliła wysłać deputację do Petersburga z prośbą, aby rząd cofnął rozkaz wydalenia żydów z Kamieńca, albowiem w skutek tego rozkazu spadły tak silnie ceny wszystkich nieruchomości, iż obywatele miasta nietylko przewidują swą ruinę, ale nadto nie będą w stanie uczynić zadość zobowiązaniom podatkowym i bankowym.

**Budapeszt 2. czerwca.** Urzędowy dziennik turecki *Tarik* umieszczając wiadomość o drobnym wypadku „napadu bandy na Hercogowinę“ wyraża zadowolenie i nadzieję, że w przyszłości Bosnja i Hercogowina będzie wolną od takich niespodzianek. Przy tej sposobności *Tarik* daje radę rządowi austro-węgierskiemu, ażeby w okupowanych prowincjach, nie kierował się tylko energją i ostrością, ale starał się usunąć przyczyny niezadowolienia, i większą opieką otoczył obywateli muzułmańskich, którzy nie mają żadnych aspiracji politycznych, i nie spowodują żadnych niepokojów“. Z tym artykułem polemizuje *Pester Lloyd*. Wyraziwszy przedewszystkiem wdzięczność dziennikowi tureckiemu, za jego stanowisko w sprawie okupowanych prowincyj, zapewnie jednak, że muzułmani w Bośni nie mają przyczyny do żadnego niezadowolienia. Co się tyczy „bandy z Hercogowiny“ to ta nie miała żadnego współnika w kraju, a ludność dobrowolnie wystąpiła przeciw napastnikom. Również i ze strony władz czarnogórskich wystąpiono przeciw awanturnikom, co jest dowodem, że nie znaleźli oni nigdzie sympatji. Doniesienie *Gaulois*, że konsul austriacki Milinkowicz, zawiadomił swój rząd, że w Czarnogórze tworzy się silny i dobrze uzbrojony oddział, aby ponownie wpaść do Hercogowiny, wskutek czego miałaby Austrija cztery pułki postawić na granicy, uważa *Pester Lloyd* za zupełnie zmylone.

**Budapeszt 2. czerwca.** Izba posłów po mowie Tiszy uchwaliła przejść do szczegółowej rozprawy nad ustawą spirytusową.

**Berlin 2. czerwca.** Zapewniają z całą stanowczością, że cesarz podpisał ustawę legislacyjną.

**Cetynja 2. czerwca.** Zbiegli więźniowie, którzy wpadli byli do Hercogowiny, są to sami Albańczycy. Czterech sprawców zostało schwytyanych. Do Hercogowiny wtargnęło ośmiu napędzonych robotników, z których pięciu nie posiadało żadnej broni. Rząd zawiadomił natychmiast o wypadku konsula austriackiego. Rozbitków pochwymano. Stojan Kowacewicz nie opuszczał Niksiczu. Wiadomość o tajnych układach Rosji z Czarnogórą na wypadek wojny ma być zmyśloną.

**Londyn 2. czerwca.** Mówią, że w jesieni w miejsce hr. Karoly'ego przyjdzie hr. Hoyos. Do ambasady paryskiej ma być przydzielony hr. Goluchowski.

**Sofja 2. czerwca.** Z powodu imienin księcia odbyła się wielka rewja wojskowa. Prócz ministrów, wyższych oficerów i urzędników, przybyła deputacja mieszczan sofijskich z muzyką na czele, ażeby księciu złożyć życzenia. Konsul angielski i austriacki nadesłali swoje bilety, włoski zaś i grecki jawili się osobiście w pałacu.

Wieczorem urządono pochód z pochodniami, w którym mimo deszczu publiczność bardzo licznie wzięła udział. Gdy pochód przybył przed pałac, zjawił się książę na balkonie i wśród okrzyków na jego cześć wydanych jeden z deputacji przemówił w następujący sposób: „Wasza wys. przybyłeś do Bułgarii w czasach smutnych i burzliwych, gdy naród podobny do rozbitego statku na pełnym morzu znalazł się bez nadziei ratunku. Wasz patriotyzm, wasza mądrość uratowała naród bułgarski, dlatego posiadłeś naszą miłość i wdzięczność bezgraniczną. Cały buł-

garski naród od Dunaju do San Stefano życzy sobie, abyś go wasza wys. prowadził do postępu, jedności i takiej potęgi, jak to było za czasów bułgarskich królów, kiedy dumne Byzancium drżało przed Bułgarią. Życzymy księciu sławy i blasku królów Bułgarskich! Książę podziękował wznosząc okrzyk na cześć narodu.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Towarzystwo wzaj. ubez.** Cyfrowe wyniki działania Towarzystwa przedstawiają się tak: Fundusz rezerwowo ogniowy powiększył się o 70.976 złr. i wynosi obecnie 2.029.676 złr. Fundusz emerytalny: 130.147 złr. — W dziale ogniowym zwrot mógłby dochodzić do 25 proc., Rada nadzorcza jednak użyła zysk na spłatę zaległości, spowodowane obchodem jubileuszowym 25-tej rocznicy założenia Towarzystwa, czego naszym zdaniem nie powinna być uczynić, rozrzutność bowiem ówczesna nie dałaby się w takim stopniu uczuć członkom, gdyby spłacono ją w sześciu latach, jak pierwotnie uchwalono. Przeznaczono więc 22 proc. zwrotu, do funduszu emerytalnego przydzielono 3.329 złr. i 650 złr. do funduszu dyspozycyjnego.

W dziale gradowym pozostałość wynosi 68.445 złr., która użyta została na spłatę pożyczek zaciągniętych z funduszu rezerwowego gradowego. Fundusz ten dochodzi do wysokości 450.256 złr. Dział ubezpieczeń na życie rozwija się powoli, ale stale. Przyrost ogólny ubezpieczeń wynosi osób 381, kapitału 509.421 złr. Pozostałość wynosi 43.288 złr. z tej potrącono 20 proc. na fundusz rezerwowo tj. 8.687 złr., na rezerwę zysków 3.061 złr., na fundusz specjalny z Tow. galicyjskiego 3.978 złr. reszta 27.590 złr. użyto na zwrot, który wynosi w dziale A. 10 proc. a w dziale B. 6 proc.

**Towarzystwo rolnicze krakowskie** odbyło 30go b. m. ogólne zebranie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komitetu, uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, że na przyszłość jeden delegat wypada nie na 20, lecz na 10 członków. Myśl założenia wydziału rolniczego w uniwersytecie krakowskim okazała się niemożliwą z powodu wysokich kosztów, uchwalono przeto życzenie, aby utworzono na teraz przynajmniej kilka katedr rolniczych. Dochody wynosiły w roku 1887 8243 gld., wydatki 6055 gld. Tytułem subwencji otrzymało Towarzystwo od rządu 3500 gld. na podniesienie chowu bydła, na uprawę lnu i na wyklady wędrownie po 300 gld.

Pan Czecz H. wykazał w swoim sprawozdaniu rozwój kółek włościańskich w Galicji zachodniej (212) i podniósł ważność kółek pod względem narodowym w powiatach bialskim i żywieckim, gdzie właściciele dóbr przeważnie są Niemcami.

Nader smutne wrażenie wywarła uchwała, którą zgromadzenie powzięło po wyczerpującym i patriotycznym przemówieniu sprawozdawcy. Wbrew jego twierdzeniu, i kółka największe społeczeństwu oddają usługę tam, gdzie właściciel dóbr i inteligencja miejscowa szerzą germanizację, powzięto uchwałę, iż zasługują one na poparcie szczególnie tam, gdzie obywatele mają czas i dobrą wolę do zajmowania się ich kierownictwem. Widoczną jest rzeczą, że uczestnikom zebrania nie tyle zależało na konsekwencji, ile na dogodzeniu pewnym społeczno politycznym doktrynom, paraliżującym często-

króć najbawiejsze usiłowania. Zgromadzenie wybrało następnie prezydium Towarzystwa w dotychczasowym składzie.

**Targ zbożowy. Lwów 2. czerwca.** (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony). Ruch handlu zbożowego nie zdołał się jeszcze ożywić. Znaczne zasoby produktów z lat ubiegłych nie znajdują odpowiedniego zbytu a w skutek tego ceny są znacznie niskie.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

|                                     |                   |
|-------------------------------------|-------------------|
| Pszonica gotowa                     | gld. 6.25 do 6.75 |
| Żyto gotowe                         | " 4.30 " 4.80     |
| Owies obrocny                       | " 4.30 " 4.75     |
| Jęczmień                            | " 3.50 " 5.50     |
| Rzepak                              | " 9.— " 9.50      |
| Groch                               | " 3.80 " 8.—      |
| Wyka                                | " — " —           |
| Bobik                               | " — " —           |
| Hreczka                             | " 7.— " 7.25      |
| Kukurudza                           | " — " —           |
| Chmiel za 56 kilo                   | " — " —           |
| Koniczyna czerwona                  | " — " —           |
| " biała                             | " — " —           |
| " szwedzka                          | " — " —           |
| Spirytus za 10.000 litr. proc. loco | " — " —           |
| stacja kolei                        | " 24.75 " 25.—    |

**Targ na chmiel. Żatec 2. czerwca.** (Sprawozdanie firmy Juliusz Sommer. Przedruk wzbroniony). W niniejszym perjodzie naszego sprawozdania, ruch na targu tutejszym nieco się ożywił. Zapasy tutejsze doznały wskutek tego ponownej redukcji, która nie była jednakże tak znaczną by wpłynąć mogła na wyższe cen. Ceny pozostały niezmiennione i poruszają się między 60—90 guldenami za dobry chmiel powiatowy i okręgowy żatecki.

Co się tyczy samej rośliny ucierpiała takowa w skutek zimnej temperatury nocnej, a także cierpi dość znacznie od owadów, najdotkliwiej jednakże uczuwać się daje brak dostatecznych opadów.

Powyższe okoliczności wpływają niekorzystnie na rozwój i wzrost chmielu, a szczególnie dają się silnie odczuwać w ogrodach późno zasadzonych.

Pomimo to nigdzie nie można się dopatrzeć chorobliwego stanu rośliny, a tylko zastój w vegetacji jest widoczny, który jednakże, gdy spadną deszcze obecnemu stanowi rośliny chmielowej bardzo potrzebne, nastąpi.

**Losowanie.** W Wiedniu d. 1. bm. wylosowano następujące serje losów z roku 1864: 164, 209, 230, 488, 760, 943, 1084, 1161, 1275, 1349, 1571, 1934, 2091, 2124, 2676, 2733, 2842, 3083, 3199, 3308, 3437, 3528, 3653, 3880, 3921, 3994. Główna wygrana padła na serję 3921 Nr. 34. 20.000 złr. wygrała serja 230 Nr. 13, a 10.000 złr. serja 1275 Nr. 77.

## Nadesłane.

**Do sprzedania realność** pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę wcho-  
dząca swem położeniem w park JE. hr. Potockiego.  
Złotzenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Wszech nauk lekarskich 54

## Dr. L. St. Kossak

były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie, ul. Wałowa nr. 29 od 3—5.

Specjalista chorób dziecięcych

## Dr. ANTONI WACHTEL

b. asystent uniwersytetu Jagiellońskiego i pierwszy sekundariusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie mieszka na ulicy Wałowej l. 11. I. piętro. ordynuje od godziny 3—5.

**Meble** dla domów pańskich i mieszczańskich, wil, hotelów i na podarunki tania, mocno, elegancko. Centralny dom wysprzedaży mieszcz. stolarzy i tapicerów J. G. & L. Frank, teraz tylko we Wiedniu, 1. Krugerstrasse St. Pöltenhof. Album meblowe wraz z cennikiem za opłatą 1.50 złr. w markach pocztowych.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 2. czerwca 1888.

**Hotel Angielski.** L. Cienski z Okna, A. Błażowski z Targowicy, J. Falk z Kalusza, W. Lindenbaum z Drohobycza, M. Borowski z Podhajec.

**Hotel Francuski.** F. br. Arnsfeldt z Hanoweru, E. Kubitzki z Kamionki, B. Ruda z Budapesztu, E. Engelsmann z Berna, Dr. M. Fränkl z Czerniowiec, H. Łastowiecki z Sietaz.

**Hotel Żorża.** F. hr. Potulicki z Glinian, J. br. Watmann z Rudy, F. Jędrzejowicz z Żurawiec, W. Tchorznicki z Pohorylec, E. Schnurpfeil z Gródka, J. hr. Tarnowska ze Śniatynki, L. Rychlicki z Nowoszyca, S. Syktowska z Siekierzyniec, J. Kühnel z Kołomyi.

**Hotel Warszawski.** A. Wybranowski z Czepelnyszowa, W. Traczewski z Czernoszwowiec, T. Słomski z Przemyśla, W. Juzyczyński z Ostrowa, Z. Jakliński z Jagielnicy, J. Gemain z Przemyśla.

**Hotel Krakowski.** D. Marko z Czortkowa, H. Szeib z Peczeniżyna, A. Berezowski z Czerniowiec, P. Zieborak ze Lwowa, W. Wesolowski z Manajowa.

**Hotel Kuhna.** S. Szyjewski z Doliny, E. Korol z Bolechowa, ks. F. Sobolewski z Kossowa, M. Grudziński z Rudek, ks. J. Matkowski z Podlisk, A. Trojak z Przemyśla, ks. H. Kwaśniewski z Niżanowa, ks. Bielewicz z Firlejówki, M. Ciepanowska z Brodek.

## WYSTAWY i MUZEA.

**MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.  
**MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.  
**NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH**, plac św. Ducha, w dni powszednie 20 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.  
**MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

## Lwów, z Izby handlowej

2. czerwca 1888.

| Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.               | piątą  | żadają |
|---|--------|--------|
| Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.    | 197 25 | 200 75 |
| Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.    | 210 50 | 213 50 |
| Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 zł. wa.     | 288 —  | 287 —  |
| Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.      |        | 216 —  |
| <b>Listy zastawne za 100 zł.</b>                    |        |        |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.                       | 98 —   | 99 20  |
| Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem. | 100 50 | 101 80 |
| Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.      | 92 —   | 93 —   |
| Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.              | 100 60 | 101 75 |
| Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.              |        | 95 —   |
| Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.         | 100 60 | 101 75 |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.        |        | 92 —   |
| Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.        | 93 40  | 94 40  |
| Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.             |        | 91 —   |
| <b>Listy dłużne za 100 zł.</b>                      |        |        |
| Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.       |        | 54 —   |
| Gal. " " 2 i pół proc. " " " "                      |        | 48 —   |
| <b>Obliży za 100 zł.</b>                            |        |        |
| Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.             | 102 25 | 103 50 |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.      | 99 50  | 101 —  |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.            |        | 105 —  |
| " " " " 1883 4 i pół proc. w. a.                    | 89 75  | 91 —   |
| <b>Losy.</b>  |        |        |
| Miasta Krakowa                                      |        | 20 50  |
| " Stanisławowa                                      |        | 35 50  |
| <b>Monety.</b>                                      |        |        |
| Dukat holenderski                                   | 5 87   | 5 97   |
| Dukat cesarski                                      | 5 91   | 6 02   |
| Napoleon  | 10 —   | 10 10  |
| Imperjal  | 10 33  | 10 43  |
| tabel rosyjski srebrny                              | 1 40   | 1 50   |
| tabel rosyjski papierowy                            | 1 07   | 1 09   |
| 100 marek niemieckich                               | 61 75  | 62 35  |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

| Wiedeń, dnia 2 czerwca 1888.                 |  | dzisiejsze | z dnia poprzedn. |
|--|--|------------|------------------|
| (godz. 5. min. 50 po poł.)                   |  |            |                  |
| Akcje węgierskie banku kredytowego           |  | 282 —      | 279 60           |
| " Banku anglo-austriackiego                  |  | 104 50     | 104 —            |
| " Unienbanku                                 |  | 197 —      | 197 50           |
| " kolei Karola Ludwika                       |  | 199 —      | 198 25           |
| " kolei północnej                            |  | 149 80     | 249 50           |
| " kolei południowej (Lombardy)               |  | 74 50      | 74 50            |
| " kolei państwowej                           |  | 233 80     | 225 25           |
| " kolei lwowsko-czerniowieckiej              |  | 211 75     | 211 50           |
| " kolei węgiersko-północno-wschodniej        |  | 154 —      | 153 75           |
| Losy komunalne wiedeńskie                    |  | 134 —      | 134 —            |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu |  | 85 25      | 98 25            |
| Galicyjskie obligacje indemizacyjne          |  | 102 50     | 102 30           |
| Losy regulacji Cisy                          |  |            |                  |
| Akcje Banku dla krajów koronnych             |  | 213 —      | 212 50           |
| Renta węgierska złota 4 proc.                |  | 97 30      | 97 10            |
| Akcje Bankvereinu                            |  | 88 —       | 87 50            |
| Rosyjski rubel papierowy                     |  | 105 50     | 107 25           |
| Losy premjowane węgierskie                   |  | 84 60      |                  |
| Akcje kredytowe                              |  | 284 10     | 282 —            |
| Akcje kolei Karola Ludwika                   |  | 198 50     |                  |
| Akcje kolei południowej                      |  | 83 25      |                  |
| Napoleonory                                  |  | 10 08 50   | 10 08 50         |
| <b>Berlin, dnia — czerwca 1888.</b>          |  |            |                  |
| (godz. 5. min. 35 pop.)                      |  |            |                  |
| Rosyjski rubel papierowy                     |  |            |                  |
| Akcje austrackie kredytowe                   |  |            |                  |
| Akcje kolei Karola Ludwika                   |  |            |                  |
| Anstrjackie banknoty                         |  |            |                  |
| Akcje kolei południowej (Lombardy)           |  |            |                  |
| Rosyjska pożyczka wschodnia                  |  |            |                  |

## Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.  
**Z Czerniowiec:** o 7:31 wieczór pospieszny; 10:37 wieczór i 6:11 rano mieszany.

**Z Podwoleczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

G. 8:26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagorza, Chyrowa i ze Stryja — 3:40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagorza, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1:35 nocy z Krosna, Zagorza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i z Ławocznego. 8:00 wieczór z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** 4:04 popoł. osobowy; 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór mieszany; o 7:20 rano osobowy.

**Do Czerniowiec:** 9:38 rano pospieszny; 10:08 rano i 10:26 wieczór mieszany.

**Do Podwoleczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano osobowy. (Z Podzameczu) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano osobowy.

G. 5:20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagorza, Stróże, do Ławocznego i Budapesztu. — 10:35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagorza, Krakowa, Zwardonia i do Ławocznego — 8:10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagorza, Krakowa i do Zwardonia. — 10:08 wieczór do Stanisławowa i Husiatyna.

Plac Marjański i ulica Sobieskiego we Lwowie.

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, pół godziny od stacji kolejowej Tepla-Terenyń-Cieplice linii kolei Waag o 20 minut odległe, z Krakowa przez Oderberg Sillein w dziewięciu godzinach do osiągnięcia, ma 32° R. jest najlepszym i najsilniejszym źródłem na

**cierpienia reumatyczne i podagryczne.**

Znajdują się tam: wielki piękny park, wodociąg górski, dobre pomieszczenia, znakomite restauracje i cudownie piękne otoczenie.

W obecnym sezonie otwartym zostanie po raz pierwszy nowo zbudowany **Zakład kąpielowy „Hamam“**

wyposażony wschodnim przepiechem i eleganckimi kąpielami pojedynczymi, rzecz widzenia godna. Na większych stacjach kolejowych dostać można bilety tam i napowrót po cenach niższych.

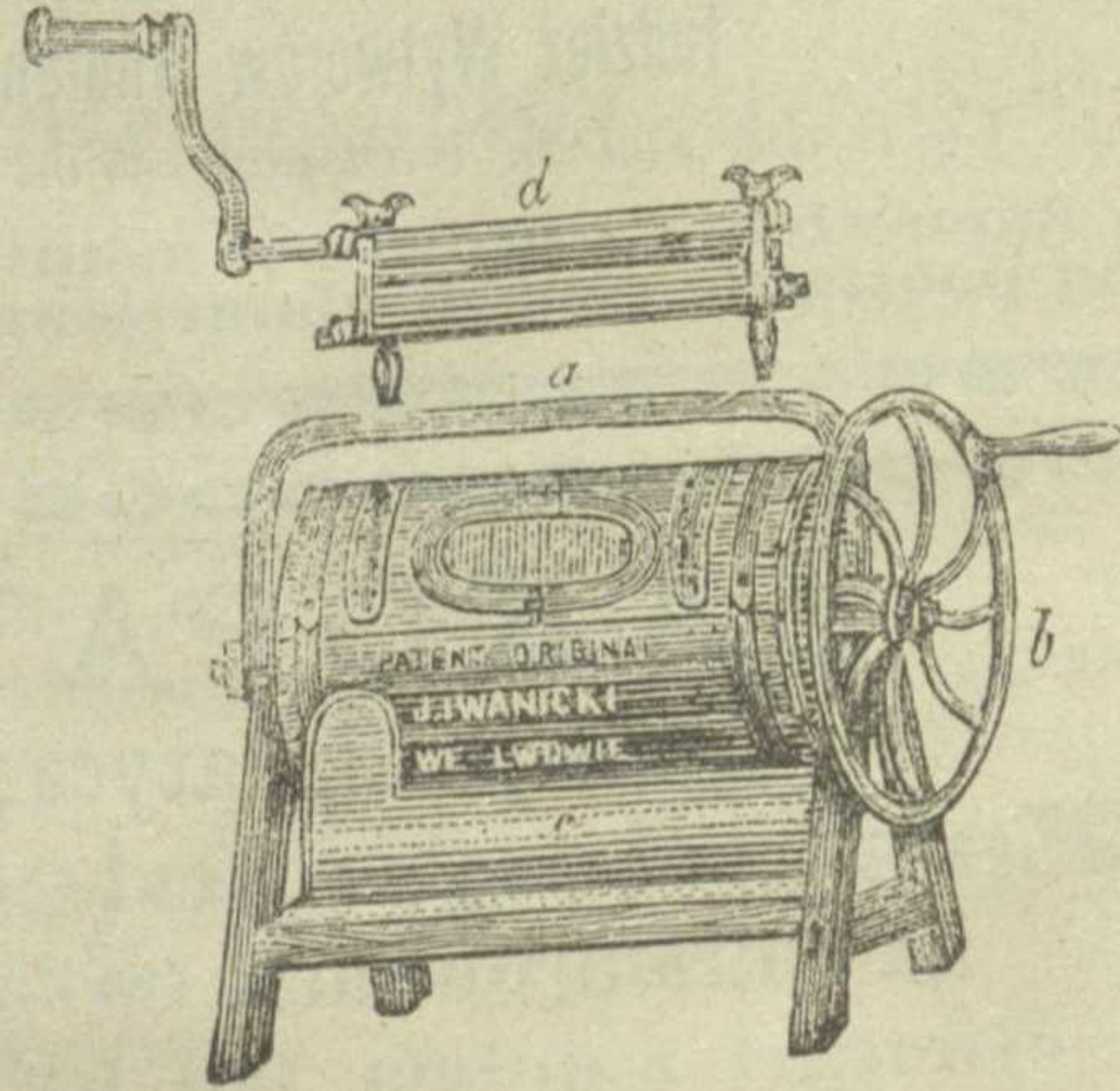
**Początek sezonu 1. maja.**

Ilustrowane programy rozseła gratis Zarząd zdrojowy.

**Maszyny**

**do prania białej**

Patent „Original Iwanicki“.  
Moje maszyny nowej konstrukcji są jedyne, które bardzo czysto, lekko i prędko wypierają białą. Wszystkie obecnie istniejące amerykańskie, angielskie lub wiedeńskie w kat wobec moich. Kto sobie życzy w miejscu mogą dać na próbie. Cena jednej kompletnej maszyny do prania 40 zł. Aparat do wyciskania wody z białej 15 zł.



**Józef Iwanicki**  
mechanik  
Lwów, Hotel Zorza.

**Handel**

**SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH MODNYCH**  
pod firmą

**Jan Wallach i Syn**

we Lwowie, Rynek liczb 33.  
rok założenia 1841.

poleca Materje nieprzemakalne na płaszcze od deszczu Water-proof po bardzo przystępnych cenach.

**Zdrowisko Salzbrunn, Szląsk.**

Stacja kolei żelaznej (dwie godziny od Wrocławia) 407 metrów nad morzem: łagodny klimat górski, odznaczające się źródłami alkalicznymi pierwszymi i swemi zakładami żętycznymi, (żętyca krowia, kozia, owcza, względnie mleko, mleko z ośli); zarazem stara się bezustannie i skutecznie zadowalnić wszelkie wymogi przez powiększenie i upiększenie zakładów swych kąpielowych. Nader skuteczny na choroby gardłowe, płuc i żołądka, na skrofule, cierpienia nerek i pęcherza, podagre i cierpienia hormonalne, szczególnie zbawienne na niepokrewność i dla rekonwalescentów. Sezon wiosenny i jesienny uwzględnione ceny. Pp. **Furbach i Striebol** w Ober-salzbrunn wysyłają znaną **Obersalzbrunn**. Wykaz pomieszkań posła **Książęca inspekcja kąpielowa**.

„KEFIR“ w książęcej zakładzie żętycznym, sporządzany przez aprobowanego aptekarza pod kontrolą lekarza kąpielowego.

Główny skład nafty salonowej i gospodarskiej.

**R. DITMAR**

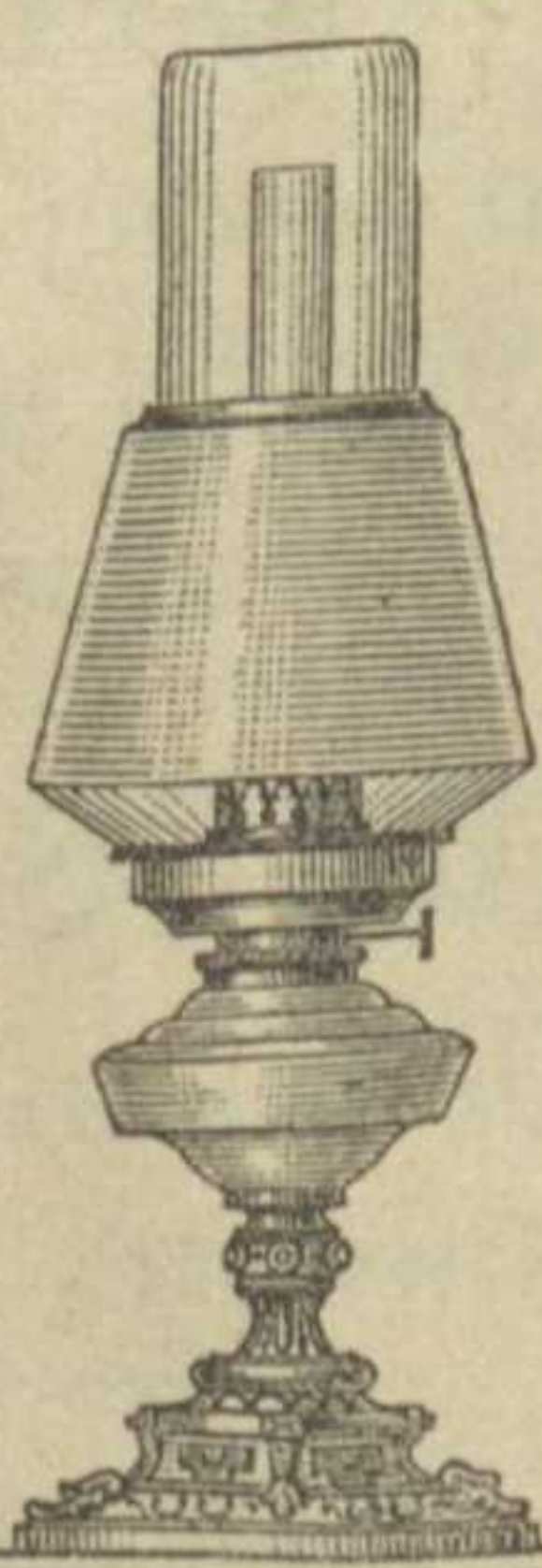
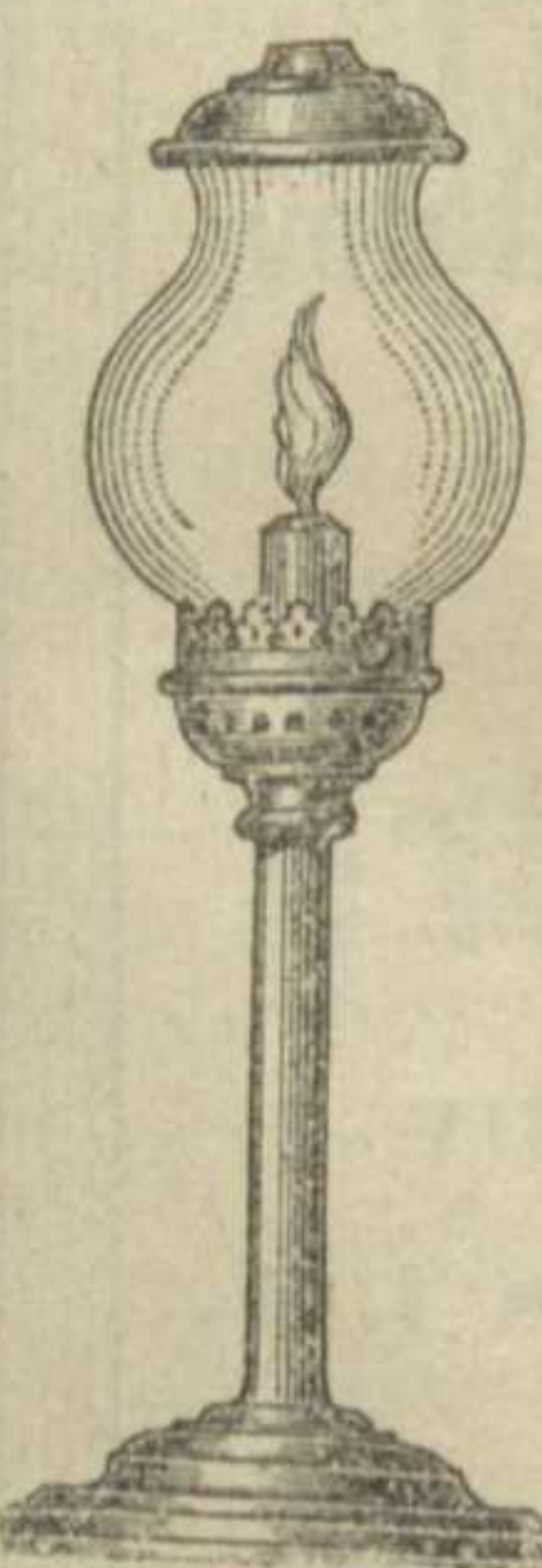
we Lwowie

Ces. król. uprzywilejowany fabryczny

**SKŁAD LAMP**

poleca do ogrodów i kregielni **LATARNIE, LAMPY, LICHTARZE** jakoteż **LATARNIE** do oświetlenia ulic.

Rysunki na żądanie bezpłatnie. Wysyłka za zaliczką.



Wylączna sprzedaż R. Ditmara niewybuch. petrolu.

**Kakao w proszku (entölt)**

wybory w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach 1/4 kilogr. i 1/8 kilogr. Cena 75 ct. i 40 ct. peleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

**Henryka Tretera**

Lwów, ulica Kopernika l. 3.

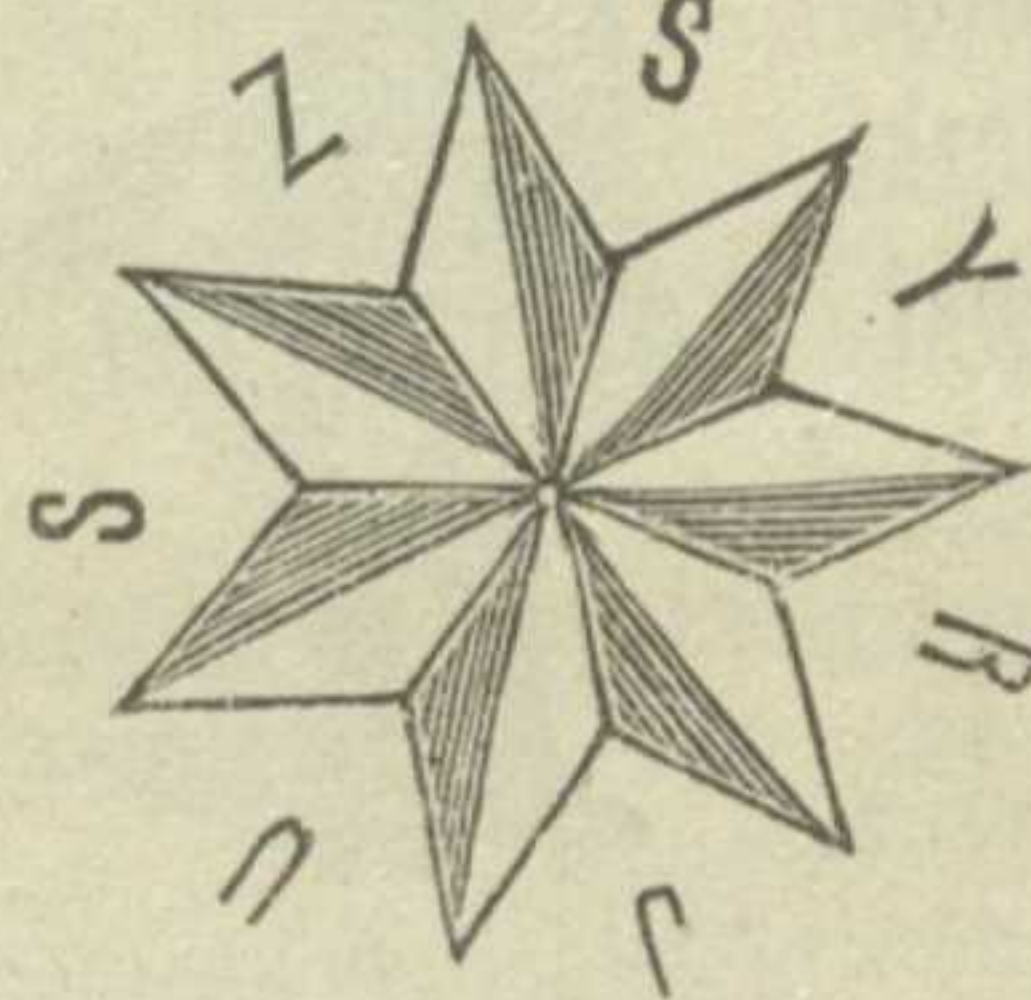
Pół kilo najwyborniejszych cukrów mieszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.

Pół kilo karmelków mieszanych 75 centów. Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą za zaliczką.

**SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO**

pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorążczyzna 22

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtowej **we Lwowie:** 1 kilogram złr. 1.80.

**na prowincji:** 4 3/4 kl. złr. 9.15 franco. Odbiorcom nad 50 klgr. opust. Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

**Richardsona GWIAZDY VOLAPÜK**

najnowszy i niezawodny środek na nagniotki. Do nabycia w aptece H. Blumenfelda. Cena pudełka 45 ct.

**Restauracja**

w hotelu Warszawskim we Lwowie jest z dniem 1. czerwea do wydzierżawienia.

**PRACOWNIA malarska i lakiernicka**

otworzona dnia 16. maja 1888 r. we Lwowie przyjmuje i uskutecznia jak najstarannie wszelkie roboty, w zakres jej wchodzące.

Podejmuje się malowania kościołów, salonów, pokoi, portali i wystaw sklepowych, drzwi, okien itp. w każdym stylu. Ceny umiarkowane. Wykonanie sumienne. **A. Zabiegło i L. Wróblewski** ulica Krasieckich 13.

**NOWO OTWORZONA**

**Pracownię sukien damskich i ubiorków dzieciennych**

poleca laskawym względem Szan. Publiczności

**JULJA DRABIK.**

Oraz zawiadamia, iż kurs kroju francuskiego podług najnowszej metody, trwa jeden miesiąc i kosztuje 8 złr. Lwów, Lyczakowska 6.

**„Ruch“**

dwutygodnik poświęcony literaturze, nauce i sztuce, sprawom społecznym i politycznym, wychodzi rok drugi.

„Ruch“

publicznie powieści, nowele, pamiętniki, „Echa“, „Ruch kobiecy“, Mody, Ruch literacki i artystyczny, Sylwetki znakomitości naszych w dziedzinie literatury i sztuki, Kronikę działalności kobiecej i obfite notatki z zakresu literatury i sztuki.

„Ruch“

umieszcza w każdym numerze łamigłówni i zadania, za których rozwiązanie cenne wyznacza nagrody.

w „Ruchu“

drukuje się obecnie powieść Marji Grochowalskiej pod tytuł: „Utracone szczęście“, „Wspomnienia więźnia“ przez Florjana Bohdanowicza, „O prawach kobiet“ przez Secretana, Studium M. Siebera o Zygmuncie Noskowskim, oprócz tego podaje oceny literackie i teatralne i t. d.

W bieżącym kwartale pomieści „RUCH“ pamiętnik zmarłej przedwcześnie poetki **Maryi Bartusówny** i kilka oryginalnych nowel pióra pierwszorzędných polskich pisarzy.

„Ruch“ jest najtańszem piśmie literackim polskiem. „Ruch“ wychodzi w zeszytach 4-arkuszowych zbroszowanych w okładce, na pięknym welinowym papierze.

„Ruch“

kosztuje zarówno we Lwowie jak na prowincji:

|                             |                                |
|-----------------------------|--------------------------------|
| Rocznie . . . 7 złr. 20 ct. | kwartalnie . . . 1 złr. 80 ct. |
| Półrocznie . . . 3 „ 60 „   | Miesięcznie . . . 0 „ 60 „     |

dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* 1/3 taniej.

Prenumeratę przyjmuje Administracja „Ruchu“ ulica Akademicka liczb 3. we Lwowie, oraz wszystkie księgarnie.

— Numera na okaz wysyła się bezpłatnie. —

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.

Ucznia poszukuje eukiernia Wierzbickiego. 1049

Oficje zaopatrzone salon mód, strojnych kapeluszy damskich, modeliów paryskich i wiedeńskich, został otworzony przy ulicy Hetmańskiej l. 4. na I. piętrze. Także przerwianie i ubieranie. **Amalia Topf z Wiednia.** 910

**Mieszkania i sklepy** po I cencie od wyrazu.

1, 3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego l. 23. 919

Kamienica piętrowa z ogródkiem przy ulicy Kaleczej l. 4. jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Grabińskiego zegarmistrza przy ulicy Hallickiej l. 18. 1042

Do najęcia od 1. czerwea przy ulicy Lyczakowskiej l. 71. 4 pokoje, 2 kuchnie, 1 piwnica, 4 komórki, razem lub pojedynczo. W całości za 30 zł. miesięcznie, pojedynczo stosunkowo do pokoi. 942

**Fotominiatury pastelowe** **Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2.** 883

6 pokoi, garderoba i kuchnia na II. piętrze, 4 pokoje, spiżarnia, kuchnia w parterze, przy ulicy Długosza (dawnej Kurnicka) liczb 5. od l. Lipca. 996

Urządzenie mieszkania kawalerskiego (salon i pokój sypialny) z powodu wyjazdu właściciela tanio do sprzedania. Sprzedają zajmują się Wny Winowski w biurze Zarządu realności Emila Bertemiliana Brajera, Szopena 7. 1035

3, 2 pokoje z przynależnościami **3, 2** mieszkania kawalerskie, sklep przy ulicy Brajerowskiej, Podlewskiego, Kaźmierzowskiej wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiliana Brajera.** 1034

Kaucjonowany ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje umieszczenia przy urzędzie pocztowym erarjalnym lub nieerarjalnym. Adresować uprasza „Wygoda“ **Berhometh nad Seretem.** 1037

3 pokoje z przynależnościami **Ko-**ralnicka 8, I. piętro. 1041

Subjekt i praktykant w handlu korezennym znajdują umieszczenie. Oferty proszę adresować do handlu **St. Wojciechowskiego Lwów.** 1032

Eleganckie mieszkanie parterowe w lub piętrowe ulica św. Mikolaja liczb 5. 1044

Bicykl prawie nowy do sprzedania. Wiadomość u dozorecy ulica **Kraszewskiego 25.** 1039

Rynek l. 24. do wnażenia 2 pokoje frontowe z kuchnią, 1 pokój w olejnych z kuchnią. 1047

Ekspedytor pocztowy, ukończony gimnazjalista poszukuje posady. Bliższa wiadomość w Adm. **Kurjera** pod lit. D. 1051

Letnie mieszkanie 4 pokoje, weranda, kuchnia na **Wulce l. 3.** 1045

Praktykant potrzebny zaraz do sklepu korzennego **Pańska 17.** 1043

Pokój frontowy kawalerski, wehód osobu **Zimorowicza 20.** 1048

Do wiadomości. W ogrodzie dworskim w **Horożany** wielkiej nie ma żadnej sprzedaży. 1052

Do najęcia od 1. lipca 6 pokoi, ogródek owocowy ulica **Krasieckich l. 14. I. piętro.** 1050

**Korespondencje prywatne.**

Do mego Bratka!  
Z powodu zagubienia treści tej korespondencji pryw. upraszamy o łaskawe przysłanie powtórnie. **Adm.**

# FARBY do wszelkich użytków

**Alojzego Hübnera** Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

Do malowania  
dachów, werand, parkanów, schodów, drzwi i okien

poleca 1  
**FARBY OLEJNE**

tarte w najlepszym pokoście,

Farby bursztynowo-lakierowe,  
**CARBOLINEUM,**

Ter pogazowy i drzewny  
po najtańszych cenach.

**JÓZEF HANKE**

we Lwowie



Rynek I. 38.

pod „Czarnym Psem“.

## Stan osłabienia

polucje, osłabienia męskie, impotencje, choroby nerwowe wszelkiego rodzaju, drzenie rąk i nóg, niedokrewność, cierpienia szpiku kości pacierzowej, jakoteż skutki grzechów młodości radykalnie zostaną wyleczone sławnymi preparatami regeneracyjnymi dr. Müllera star. lekarza sztabowego. Cena 3 zlr. 10 kr. pocztą 25 ct. więcej. Wyłączny główny skład:

St. George's Apot. Wiedeń V. Wimmergasse 33.

Skład we Lwowie u p. apt. Mikolascha.

## KARLSBAD.

Powszechnie w świecie znane Zdroje i wyroby zdrojowe są najlepszym i najskuteczniejszym

środkiem leczniczym

na wszelkie choroby żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych, jakoteż na prostatę, diabetes mellitus, kamień żółciowy, w pęcherzu i nerkach, na podagrę, chroniczny reumatyzm itp.

Karlsbadzkie { Wody mineralne  
Sól ze Sprödl. kr. i pr. Karlsbadzkie { mydło sprudlowe, ług sprudlowy i  
Pastyłki sprudlowe { sól ługowa

są na składach we wszystkich handlach wód mineralnych, droguerjach i aptekach.

Rozsełka wód mineralnych karlsbadzkich

LÖBEL SCHOTTLÄNDER, KARLSBAD (Czechy).

## Julja Berger

Lwów, ul. Halicka I. 21.

Ubrania

Kapelusze

Bielizna

Obuwie

Pończochy

Rękawiczki

Sznurówki

dla Dzieci.

ZA KŁAD  
założony  
w roku 1863.

Zlecenia z prowincji wykonuje się staraniem i rychło w każdej żądanej cenie li za podaniem wieku dziecka.



## Prawdziwe węgierskie wino naturalne

rozseła za pobraniem w beczułkach 10 litrowych i wyżej: Dobre stare Wino stołowe, białe a 24 ct. litr; znakomite z 1872 białe a 28 ct. litr; Riesling 1872 białe a 35 ct. litr; Moorerskie 1868 białe a 50 ct. litr; Ruster Ausbruch, tłusty, słodki a 75 ct. litr; Wina ezerwone, najlepsze gatunki, od 25 ct. litr. i wyżej; Sliwowica, prawdziwa Syrmska, od 70 ct. do 1 zlr. 20 ct. za litr; Borowiczka (jałowcówka) Trenczyńska od 80 ct. do 1 zlr. 50 ct. za litr. Beczułki liczą najtańszej i przyjmują w dobrym stanie w zaliczonej cenie franco stacja na powrót. Szynekarzom przy odbiorze za 100 zlr. opuszczam 5%, a przy większym odbiorze dalsze ułatwienia.

Przy zamówieniu upraszam o dokładne podanie stacji kolejowej.

Ig. Spitzer właściciel winnic i piwnic w Preszburgu, Węgry.

WYSMIENITE

## Mydło mieszczzańskie

do twarzy, rąk i kąpieli  
kawalek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

**IHNATOWICZA**

we Lwowie, w Krakowie  
i Czerniowcach. 1604e

## GŁÓWNY SKŁAD WÓD MINERALNYCH

dla Galicji, Rosji i Bukowiny

**E. Mendrochowicza**

we Lwowie, Rynek I. 44. — poleca

Wszystkie gatunki Wód mineralnych krajowych i zagranicznych  
tudzież Wytworów źródłanych.

Co 8 dni świeży transport Wód mineralnych.

Zamówienia z prowincji uskuteczniams odwrotną pocztą po cenach umiarkowanych.

## ZAKOPANE

stacja klimatyczna

Zakład wodoleczniczy

na Chramcówkach (w Zakopanem)

otworzył z dniem 1go kwietnia b. r.

**Dr. Chramiec**

właściciel i kierownik Zakładu.

## Golarz samoistny

najnowszy

**Aparat do golenia**

którym może się ogolić każdy,



nawet wiekowy z drzącymi rękami **najczęściej brode** z absolutnym bezpieczeństwem, niezaciąwszy się lub skaleczywszy, **dobrze, czysto i szybko** bez przygotowań. Setki podziękowań i zamówień powtórnych przekonują, jakie miejsce sobie ten aparat zdobył we wszystkich warstwach ludności. Cena 1 sztuki wraz z opisem użycia 1 zlr. 90 cent. Rozsyłka za pobraniem. — Tylko u wynalazcy

MIKOŁAJA HIRNBAL, Wien I. Mülkerbastei 16/E. Mezzanin.

W wielkim wyborze

## Obrusy gumowo-ceratowe

ze szlakiem w różnokolorowych deseniach

**Ceraty na meble i stoły**

w deseniach szkockich jakoteż

**Podkładki przed umywalnią i chodniki**

ceratowe, gumowe i z masy korkowej (Linoleum)

poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

**R. Krimmera**

we Lwowie, w Hotelu Francuskim.

## Wszelkich informacyj

co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów

udziela chętnie jak najdokładniej

ustnie lub pisemnie

**August Schellenberg**

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ulica Karola Ludwika I. 1.

w gmachu galic. Tow. kred. ziemskiego.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.

**J. & S. KESSLER w Bernie**

(Morawia) ulica Ferdynada Nr. 7 kl. rozsyła za pobraniem:

|   |   |   |  |  |
|---|---|---|--|--|
| Płótno domowe<br>29 wiedz. 10ct. 1/4<br>zł. 5-50, 1/4<br>zł. 4-20.                            | Chodniki (koce)<br>bardzo trwałe 10-11<br>Ia zł. 6, IIa zł. 3-50.                                 | Modne materje w kratki<br>na suknie damskie z czystej<br>wełny 90 etm. szerokie, 10<br>mtr. dług. zł. 8-50. | Materje na szlafroki<br>(też na suknie damskie) 60<br>centim. szerokie w kratki 10<br>mtr. zł. 2-50. | Kanevas<br>na pokrywy pościeli sztuka<br>29 łokei wiedeńskich<br>Ia 6 zlr., IIa zlr. 5-20. |
|   | Ada mask. Grad<br>30 łokei 1 szt. Ia zł. 6,<br>IIa zł. 5-20.                                      | Atlas wełniany<br>wszel. kolor. modn. 90 etm.<br>szer., 10 mtr. dl. zł. 9-50.                               | Zasłony jutowe<br>turecki desę (2 boez. części<br>1 drap.) komplet. zł. 2-30.                        | Obrusy Iniane<br>we wszystkich kolorach trzy<br>sztuk 1/4 2 zlr., 1/4 1 zlr.               |
| Kaszmir<br>wszel. kolor. modn. 90 etm.<br>szer. 10 mtr. dług. zł. 4-50.                       | Baige<br>w najnow. kolorach 100 etm.<br>szerok., 10 mtr. zł. 9-50.                                | Kołdra do nakrywania<br>z atlasu zlr. 8-50 z rouge<br>zlr. 3-   | Webu-King<br>30 łok. lepsza jak płótno 1 sz.<br>1/4 zlr. 7-50, 1/4 zlr. 5-80.                        | Ręczniki Iniane<br>6 szt. z frendlami zł. 1-80,<br>z bordiurą zlr. 1-20.                   |
| Materje brokatowe<br>w wszel. kolor. 60 etm. szer.<br>najnow. desenie 10 met. zł. 4.          | Kreton<br>na suknie damskie do prania<br>najnowsze wzory 70 centim.<br>szer., 10 metr. zlr. 2-80. | Szyfon<br>30 łokei 90 etm. szer. 1 szt.<br>Ia zł. 5-50. IIa zł. 4-50.                                       | Oxford<br>20 łokei, najnowsze wzory<br>1 sztuka Ia zlr. 6-50,<br>IIa zlr. 4-50.                      | Sienniki<br>jutowego płótna, komple-<br>tne, wielkie sztuka<br>Ia zlr. 1-40, IIa 90 cent.  |
| Dreidraht<br>60 etm. szer. jasno lub ciem.<br>szary, 10 metr. Ia zlr. 3-50,<br>IIa zlr. 2-80. | Garnitur nakryć<br>(2 na łózka i 1 na stół)<br>z rypsu zlr. 4-50, z juty<br>zlr. 3-50.            | Kocyki przed łózko<br>najnowszy desę 1 para<br>zlr. 2, z juty zł. 1-30.                                     |  |  |

Wzory gratis i franco.